

Sygn. akt VI ACa 1742/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska

Sędzia SA – Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Sędzia SO del. – Małgorzata Sławińska

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w L.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2015 r.

sygn. akt III C 1258/13

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie drugim zasądzoną kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) obniża do kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) i oddala powództwo co do kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

b) w punkcie piątym znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania;

II oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1742/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 września 2013 r. powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa – (...) w L. do opublikowania pisemnego oświadczenia o treści następującej: „(...) w L. przeprosza Panią I. P. (1) za rozpowszechnienie i podanie do publicznej wiadomości Zawiadomienia (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. o rozwiązaniu z Panią I. P. (1) umowy dzierżawy nr (...) r., w którym znalazły się informacje o przyczynach rozwiązania w/w umowy. Podanie tych informacji do publicznej wiadomości przez (...) w L. było działaniem bezprawnym i naruszającym dobra osobiste Pani I. P. (1)” oraz umieszczenie tego oświadczenia na okres jednego miesiąca w formie i w miejscach, w których rozwieszono zostało zawiadomienie (...)z dnia 18 czerwca 2013 roku dotyczące rozwiązania umowy dzierżawy z I. P. (1) tj. na drzwiach wejściowych do klatek schodowych bloków mieszkalnych wielorodzinnych, położonych

w L. przy ulicy (...), na tablicach ogłoszeń znajdujących się na terenie (...) w L. od ulicy (...), usytuowanych przy głównej bramie wjazdowej od ul. (...) oraz na bloku nr (...), bloku (...), w holu bloku (...), na bramie wjazdowej od ulicy (...), oraz na drogowym znaku informacyjnym (...) na końcu parkingu przy ulicy (...) oraz na stronie internetowej (...) w L., adres: (...), zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, zobowiązanie pozwanego do zaprzestania rozpowszechniania i publikowania informacji na temat zalegania przez powódkę z zobowiązaniami czynszowymi wobec pozwanego, zobowiązanie pozwanego do usunięcia Zawiadomienia (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. o rozwiązaniu z powódką umowy dzierżawy nr (...) – ze wszystkich miejsc, w których zawiadomienie zostało rozwieszane, umieszczone i opublikowane przez pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie:

1. nakazał Skarbowi Państwa – (...) w L. opublikowanie pisemnego oświadczenia o następującej treści: „(...) w L. przeprasza Panią I. P. (1) za rozpowszechnienie i podanie do publicznej wiadomości Zawiadomienia (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. o rozwiązaniu z Panią I. P. (1) umowy dzierżawy nr (...) r., w którym znalazły się informacje o przyczynie rozwiązania w/w umowy. Podanie tych informacji do publicznej wiadomości przez (...) w L. było działaniem bezprawnym i naruszającym dobra osobiste Pani I. P. (1)” - poprzez umieszczenie tego oświadczenia na okres jednego miesiąca w formie i w miejscach, w których rozwieszane zostało zawiadomienie (...) z dnia 18 czerwca 2013 roku, dotyczące rozwiązania umowy dzierżawy z I. P. (1), tj. na drzwiach wejściowych do klatek schodowych bloków mieszkalnych wielorodzinnych, położonych w L. przy ulicy (...), na tablicach ogłoszeń znajdujących się na terenie (...) w L. od ulicy (...), usytuowanych przy głównej bramie wjazdowej od ul. (...) oraz na bloku nr (...), bloku (...), w holu bloku (...), na bramie wjazdowej od ulicy (...), oraz na drogowym znaku informacyjnym (...) na końcu parkingu przy ulicy (...) oraz na stronie internetowej (...) w L., adres: (...);
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł;
3. zobowiązał pozwanego do zaprzestania rozpowszechniania i publikowania informacji na temat zalegania przez powódkę ze zobowiązaniami czynszowymi wobec pozwanego;
4. zobowiązał pozwanego do usunięcia Zawiadomienia (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. o rozwiązaniu z powódką umowy dzierżawy nr (...) – ze wszystkich miejsc, w których zawiadomienie zostało rozwieszane, umieszczone i opublikowane przez pozwanego;
5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 277 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wskazany wyrok z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd nie orzekł o całości żądania z pkt. 2 pozwu, zasądzając na rzecz powódki kwotę 10.000 zł i nie rozstrzygając o pozostałej części żądania powódki z punktu 2, z tym że w punkcie V wyroku rozstrzygnął o kosztach w zakresie całego żądania z punktu 2 pozwu. W dniu 27 sierpnia 2015 r. Sąd wydał wyrok, w którym uzupełnił wyrok z dnia 30 czerwca 2015 r. w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 30.000 zł.

Podstawą orzeczenia z dnia 30 czerwca 2015 r. były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

W dniu 26 maja 2011 roku w L. pomiędzy (...) z siedzibą w L. reprezentowanym przez p.o. (...) A. G. a I. P. (1), prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)” została zawarta umowa dzierżawy nr (...). Przedmiotem umowy dzierżawy było udostępnienie powierzchni użytkowej gruntu 2.800 m⁽²⁾, znajdującej się na nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...) o powierzchni 604.404 m⁽²⁾ z obrębem (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta – (...), na której znajdowały się blaszane garaże. Powódka

zobowiązana była do uiszczania na rzecz pozwanego czynszu dzierżawnego w miesięcznej wysokości 1.750 złotych netto + podatek VAT 23 %.

W dniu 17 maja 2013 roku pozwany (...) z siedzibą w L. rozwiązało umowę dzierżawy zawartą w dniu 26 maja 2011 roku z powódką I. P. (1) ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2013 roku, wskazując w uzasadnieniu, iż na dzień złożenia rozwiązania umowy powódka I. P. (1), pomimo ostatecznego, przesądowego wezwania do zapłaty i ponagleń telefonicznych nie uregulowała opłat z tytułu czynszu za dwa okresy rozliczeniowe.

W dniu 17 czerwca 2013 roku pozwany (...) w L. skierował do powódki pismo, w którym zwrócił się z prośbą o przekazanie danych adresowych najemców garaży, z którymi zostały podpisane przez powódkę umowy najmu, wskazując, iż dane te są niezbędne do celów podpisania umów pomiędzy pozwanym a osobami korzystającymi z garaży na terenie dotychczas dzierżawionym przez powódkę. Dane adresowe miały zostać przekazane do dnia 19 czerwca 2013 roku. Tego dnia została sporządzona przez Głównego Specjalistę (...) M. L. notatka służbowa, z treści której wynikało, iż powódka odmówiła przyjęcia skierowanego do niej pisma, wskazując przy tym, że nie jest zobligowana zapisami umowy do przekazania pozwanemu danych adresowych swoich najemców. Ponadto wskazała, że może przekazać jedynie dane, które otrzymała od pozwanego w dniu podpisania umowy dzierżawy. Następnie w dniu 20 czerwca 2013 roku powódka I. P. (1) przekazała pozwanemu żadaną dokumentację - listę osób użytkujących teren pod garaże blaszane, stanowiącą załącznik do protokołu zdawczo - odbiorczego przekazania powierzchni użytkowej gruntu 2.800 m⁽²⁾. Protokolarne przejęcie obiektu nastąpiło w dniu 1 lipca 2013 roku. Wówczas przekazano powierzchnię użytkową gruntu 2.800 m⁽²⁾, na której znajdowało się (...)garaży.

W dniu 18 czerwca 2013 roku (...) w L. (...) A. G. podpisała zawiadomienie o treści następującej: „W związku z rozwiązaniem ze względu na zaleganie z opłatami umowy dzierżawy nr (...) z dnia 26 maja 2011 r., zawartej pomiędzy (...) a Panią I. P. (1), wzywa się użytkowników garaży do stawiennictwa w (...) w L. w terminie do dnia 15 lipca 2013 roku w godzinach 10.00 – 14.00 w celu podpisania określonej umowy. Brak stawiennictwa w wyznaczonym terminie oznaczać będzie rezygnację z korzystania z terenu, a także będzie zobowiązanie do usunięcia garażu lub garaży we własnym zakresie do dnia 31 lipca 2013 r. Nie usunięcie garażu lub garaży do dnia 31 lipca 2013 r. skutkować będzie jego usunięciem na koszt i ryzyko właściciela.” Pierwotna wersja zawiadomienia nie zawierała informacji o przyczynie rozwiązania umowy, jednak pracownik (...) na polecenie (...)wpisał przedmiotową informację do treści zawiadomienia. Powyższe zawiadomienie zostało rozwieszane na następujących budynkach i w miejscach: na drzwiach wejściowych do klatek schodowych bloków mieszkalnych wielorodzinnych, położonych w L. przy ulicy (...), na tablicach ogłoszeń znajdujących się na terenie (...) w L. przy ulicy (...) znajdujących się przy głównej bramie wjazdowej od ulicy (...), na bloku nr (...), bloku (...), w holu bloku (...), na bramie wjazdowej od ulicy (...), oraz na drogowym znaku informacyjnym (...) na końcu parkingu przy ulicy (...) a także na stronie internetowej (...) w L., adres: (...).

Pismem z dnia 21 czerwca 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zaniechania naruszenia prawa, polegającego na podaniu do publicznej wiadomości informacji o przyczynach rozwiązania przez (...) umowy dzierżawy z powódką, poprzez niezwłoczne usunięcie publikacji zawiadomień. Ponadto wezwała pozwanego do usunięcia skutków naruszenia prawa, poprzez opublikowanie w terminie 3 dni, w miejscu i przez okres, w którym opublikowane zostało zawiadomienie (...) stosownego oświadczenia następującej treści: „(...) w L. przeprasza Panią I. P. (1) za podanie do publicznej wiadomości Zawiadomienia(...) z dnia 18 czerwca 2013 r. o rozwiązywaniu z Panią I. P. (1) umowy dzierżawy nr (...)r., w którym znalazły się informacje o przyczynach rozwiązania w/w umowy. Podanie tych informacji do publicznej wiadomości przez (...) w L. było działaniem bezprawnym i naruszającym dobra osobiste Pani I. P. (1)”. W odpowiedzi na powyższe pozwany skierował do powódki w dniu 25 czerwca 2013 roku pismo, w którym poinformował, iż wezwanie powódki uważa za bezzasadne. Wskazał, iż (...) nie miało zamiaru poniżyć bądź zniesławiać I. P. (1). Ponadto działanie (...) było usprawiedliwione przez wzgląd na cel, w jakim została ona podana, tj. zawiadomienie uczestników garaży o konieczności podpisania stosownej umowy, podyktowanej czynnikami niezależnymi od (...), zaś podane informacje były prawdziwe.

Na skutek publikacji Zawiadomienia (...) w L. powódka zaczęła być postrzegana w lokalnej społeczności jako osoba nie wywiązująca się ze swoich zobowiązań finansowych. Powódka mieszka w L. razem z rodziną od lat, tam

także mieszkają rodzice powódki. Zawiadomienia zostały rozwieszane na całym osiedlu i (...) – w miejscach, gdzie koncentrowało się życie osobiste, rodzinne i zawodowe powódki i jej męża. Sąsiedzi znają powódkę i jej rodzinę. Powódka w czasie, kiedy opublikowane zostało powyższe zawiadomienie prowadziła działalność gospodarczą, tj. własny sklep na terenie (...) w L.. Klienci sklepu kierowali do powódki uwagi typu: „że skoro ona nie płaci, to i oni nie muszą płacić” za zakupy w jej sklepie. Codziennie musiała tłumaczyć się sąsiadom, klientom sklepu i spotykanym znajomym z zaistniałej sytuacji, a nawet rodzicom z przedszkola, gdzie uczęszczało jej młodsze dziecko. Użytkownicy garaży przychodzili do jej sklepu z zarzutami o nieuczciwości. Powódka bardzo denerwowała się zaistniałą sytuacją, wstydziła się i czuła się upokorzona, co bezpośrednio przekładało się na jej sytuację w domu i relacje z bliskimi jej osobami, tj. z córką, mężem, jej rodzicami. Przez stałe poddenerwowanie powódki w jej domu dochodziło do coraz częstszych kłótni i spięć. Powódka na skutek publikacji zawiadomienia zaczęła mieć problemy z emocjami i stresem oraz problemy zdrowotne, często bolał ją brzuch, miewała bóle migrenowe głowy, nie mogła spać. Powódka bardzo przeżywała uwagi i docinki sąsiadów, często płakała. Ponadto obawiała się, że przez wywieszenie zawiadomienia, jej mąż – (...) zatrudniony w (...) w L. może mieć problemy zawodowe np. z uzyskaniem awansu czy dodatkowymi przywilejami, takimi jak nagrody uznaniowe. Powódka obawiała się także jak publikacja zawiadomienia wpłynie na jej relacje z rodzicami, do których, w związku z zawiadomieniem, sąsiedzi kierowali złośliwe uwagi i komentarze na temat ich córki, nazywając ją m.in. złodziejką i zarzucając nierozliczenie się z czynszu, zabór pieniędzy. Denerwowała się również, ponieważ znajomi jej córki i ich koledzy widzieli przedmiotowe zawiadomienia na klatkach i w internecie i dzwonili z pytaniami, czy jej matki dotyczy zamieszczona informacja. Ponadto powódka w 2013 roku ubiegła się do przyjęcia do służby w (...). We wrześniu 2013 roku powódka przechodziła testy sprawnościowe i test wiedzy ogólnej. W trakcie testów ogłoszenia z przedmiotowym zawiadomieniem nadal znajdowały się na terenie (...) i powódkę spotykały docinki, wynikające z treści zawiadomienia, pochodzące od osób starających się również o przyjęcie do (...). W sierpniu 2014 roku powódka przechodziła testy psychologiczne, niezbędne do wykonywania pracy w charakterze (...), po przeprowadzeniu których stwierdzono, że powódka jest niezdolna do służby w (...). Powódka zaprzestała prowadzenia sklepu na terenie (...) w maju 2014 r. Po podjęciu nowej pracy w banku jeden z klientów - Wspólnota Mieszkaniowa z ulicy (...), której zarząd wyraził zgodę na umieszczenie zawiadomień na klatkach schodowych swojego budynku, negatywnie kojarzył jej nazwisko i zlikwidował rachunek bankowy po uzyskaniu informacji, że będą współpracować w zakresie obsługi rachunku z powódką, powódka musiała tłumaczyć się z sytuacji ze swoimi przełożonymi.

Do dnia zamknięcia rozprawy na stronie internetowej pozwanego w zakładce kalendarium było umieszczone przedmiotowe zawiadomienie.

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie złożonych do akt dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach przywołanych świadków. Oceniając zeznania świadków M. L. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne. Świadek wskazywał na okoliczności związane z wypowiedzeniem powódce umowy dzierżawy oraz okoliczności sporządzenia spornego zawiadomienia przez (...). Zeznania świadka korespondują wzajemnie z treścią zeznań pozwanego R. S. oraz treścią dokumentów w zgromadzonych w aktach sprawy. Walorem wiarygodności Sąd obdarzył także zeznania świadków P. P., M. P., M. C. i J. S.. Poza M. C. (chłopakiem córki powódki) są to osoby z kręgu rodziny powódki I. P. (1). Z tej przyczyny ze szczególną wnikliwością Sąd poddał ocenie ich zeznania. Jednakże Sąd wskazał, że relacje przekazywane przez tych świadków, dotyczące odczuć powódki, jej przeżyć i relacji z najbliższymi po zapoznaniu się z treścią zawiadomienia, nie sposób zakwestionować skoro w odczuciu osób postronnych wzbudziły one negatywne oceny. Świadkowie zgodnie opisywali sytuację rodzinną powódki w okresie opublikowania i wywieszenia spornego zawiadomienia, jej postawę, zachowanie i reakcje. Za wiarygodne Sąd uznał także dowód z przesłuchania stron: powódki I. P. (1) i pozwanego R. S.. Ich zeznania były spójne z pozostałymi dowodami, przeprowadzonymi w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadków. Sąd oddalił wnioski dowodowe z pkt. 3, 4, 5 odpowiedzi na pozew albowiem okoliczności przekazywania garaży, awansu bądź przeniesienia służbowego męża powódki i realizacji przez powódkę umowy dzierżawy nie miały dla sprawy, której przedmiotem roszczenia były żądania o ochronę dóbr osobistych, żadnego znaczenia.

Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania powódki stanowią przepisy kodeksu cywilnego, regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa

cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego artykułu przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie strony pozwanej było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, oraz z brzmienia art. 24 k.c., który statuuje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Powódka wskazała, że opublikowane przez pozwanego zawiadomienie, zawierające informacje, dotyczące przyczyn rozwiązania umowy dzierżawy ze względu na zaleganie z opłatami czynszowymi naruszało jej dobra osobiste w postaci prawa do prywatności i było działaniem narażającym ją na utratę zaufania w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą oraz na utratę zaufania w stosunkach z innymi osobami w sprawach życia codziennego. Powódka nie kwestionowała okoliczności rozwiązania z nią umowy dzierżawy z uwagi na nieuiszczenie przez nią pozwanemu czynszu dzierżawy, jednakże opublikowanie tej informacji poprzez wywieszenie zawiadomienia na drzwiach wejściowych do klatek schodowych bloków mieszkalnych wielorodzinnych, położonych w L. przy ulicy (...), na tablicach ogłoszeń znajdujących się na terenie (...) w L. od ulicy (...), oraz na bloku nr (...), bloku (...), w holu bloku (...), na bramie wjazdowej od ulicy (...), oraz na drogowym znaku informacyjnym (...) na końcu parkingu przy ulicy (...) oraz na stronie internetowej (...) w L., adres: (...) naraziło ją na nieprzyjemności i ostracyzm w środowisku lokalnym.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż podanie treści zawiadomienia do wiadomości publicznej poprzez jego wywieszenie m.in. na drzwiach wejściowych do klatek schodowych, na tablicach ogłoszeń znajdujących się na terenie (...) w L., blokach (...), na bramie wjazdowej, znaku drogowym oraz na stronie internetowej przez pozwanego naruszyło dobro osobiste powódki w postaci jej prawa do prywatności. Treść przedmiotowego zawiadomienia wyraźnie wskazuje okoliczności i przyczyny, z powodu których została rozwiązana z powódką umowa dzierżawy poprzez jednoznaczne sformułowanie, że umowa dzierżawy nr (...) z dnia 26 maja 2011 roku została rozwiązana ze względu na zaleganie z opłatami czynszowymi przez I. P. (1), ujawniając w ten sposób lokalnej społeczności elementy życia prywatnego i zawodowego powódki, które dotyczyły wyłącznie jej zobowiązań wobec pozwanego w związku z zawartą umową cywilną z pozwanym.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt VI ACa 420/2006, LexPolonica nr 1333115, wskazał, że: „Sąd ustalając, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, winien bowiem ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie, powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy czym uwzględnić należy nie tylko jego osobiste przeżycia, ale także przeciętną, obiektywną reakcję innych osób. Dla dokonania prawidłowej oceny nie bez znaczenia pozostaje także motywacja działania sprawcy.” Tak więc zgodnie z teorią obiektywnego pojmowania naruszenia dóbr osobistych bierze się pod uwagę, nie tylko wewnętrzne odczucia osoby pokrzywdzonej, których ocenę należy uznać za utrudnioną, choćby ze względu na różną wrażliwość poszczególnych osób oraz problem miarkowania owego naruszenia przez osoby trzecie, ale to, jaką reakcją owo

naruszenie wywołało lub może wywołać w społeczeństwie. Sporządzenie zawiadomienia przez (...). A. G. samo w sobie nie stanowi czynności prawnie czy moralnie zakazanej. Natomiast publiczne wywieszenie treści przedmiotowego zawiadomienia, może spowodować zmianę postrzegania osoby w danym środowisku z pozytywnej bądź neutralnej na negatywną. Upublicznienie treści zawiadomienia, w którym bezpośrednio wskazano przyczyny rozwiązania umowy dzierżawy z powódką odbiło się na wizerunku jej osoby, postrzeganiu jej w lokalnej społeczności oraz na utracie zaufania w lokalnej społeczności. Jak wynika z zeznań powódki oraz powołanych w sprawie świadków, I. P. (2) na skutek wywieszenia przedmiotowego zawiadomienia sporządzonego przez (...) spotkała się z uciążliwymi uwagami, komentarzami ze strony lokalnej społeczności, co było dla niej bardzo upokarzające. Sąd wskazał, że powódka od lat zamieszkuje w L., tam zamieszkują również jej rodzice i tam znajduje się centrum jej funkcjonowania. Przedmiotowe zawiadomienia zostały wywieszone w kilku miejscach m.in. przy wejściu do klatki schodowej bloku, w którym mieszkają rodzice powódki. W związku z tym sąsiedzi rodziców powódki zaczęli wypytywać czy sytuacja opisana w zawiadomieniu dotyczy bezpośrednio powódki oraz kierowali do ojca powódki obraźliwe uwagi na temat powódki nazywając powódkę „złodziejką”. Ponadto mąż zatrudniony jest w (...) w L., gdzie również różne osoby wypytywały go czy treść zawiadomienia dotyczy powódki. Powódka obawiała się, że przez przedmiotowe zawiadomienie jej mąż może zostać pozbawiony awansu czy dodatkowych gratyfikacji. Dodatkowo powódka w czasie, kiedy zawiadomienie zostało wywieszone prowadziła własną działalność gospodarczą – sklep. Klienci sklepu, po zapoznaniu się z treścią przedmiotowego zawiadomienia, czynili liczne uwagi powódce tj.: „że skoro ona nie płaci, to oni za zakupy w sklepie również nie muszą”, co powodowało u powódki niechęć do pracy i wywoływało uczucie wstydu i upokorzenia. W świetle powyższych okoliczności zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż dobra osobiste powódki zostały naruszone.

W przepisie art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności. Bezprawnym jest natomiast każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, włączając w to zasady współżycia społecznego, wykonywanie prawa podmiotowego, w warunkach niewskazujących na jego nadużycie, zezwolenie (zgoda), z tym jednak zastrzeżeniem, że nie można tej okoliczności traktować jako uchylającej bezprawność, nieistnienie (brak) zasługującego na ochronę interesu, potrzeba ochrony wartości nadrzędnych.

W ocenie Sądu w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, aby jego działanie nie było bezprawne. Sporządzenie zawiadomienia o treści jednoznacznie wskazującej, że umowa dzierżawy nr (...) z dnia 26 maja 2011 roku została rozwiązana w związku z zaległościami czynszowymi powódki i wywieszenie go na drzwiach wejściowych do klatek schodowych bloków mieszkalnych wielorodzinnych w L., na tablicach ogłoszeń znajdujących się na terenie (...) w L. blokach (...) na bramie wjazdowej na drogowym znaku informacyjnym (...) oraz na stronie internetowej (...) w L. nie może być działaniem usprawiedliwionym. Pozwany podnosił, że w trakcie trwania umowy dzierżawy zgłaszali się do niego członkowie Wspólnot, którzy korzystali z garaży i informowali pozwanego o problemach z wysokością czynszu oraz ich zróżnicowanym traktowaniem przez powódkę, pojawiały się również pogłoski o likwidacji garaży. Pozwany wskazał również, że ogłoszenie zostało wywieszone, aby nie doprowadzić do eskalacji konfliktu. Jak wynika z przedstawionej umowy dzierżawy nr (...) zawartej w dniu 26 maja 2011 roku, pozwany miał prawo wypowiedzieć powódce umowę dzierżawy w przypadku zalegania przez nią z zapłatą czynszu przez okres dwóch miesięcy, jednakże nie miał prawa upubliczniać informacji o przyczynach rozwiązania z powódką umowy w związku z zadłużeniem powódki poprzez wywieszenie jej w miejscach ogólnie dostępnych, tym bardziej, że powódka nie kwestionowała sposobu i okoliczności wypowiedzenia jej umowy dzierżawy. Nie było sporne pomiędzy stronami, że treść informacji rozpowszechnionej przez pozwanego była informacją prawdziwą, ale niezależnie od tego działanie pozwanego, naruszające prawo do prywatności pozwanej było działaniem bezprawnym. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu uzasadniającego sporządzenie i wywieszenie przedmiotowego zawiadomienia, informującego o przyczynach rozwiązania z powódką umowy dzierżawy w kontekście działania w uzasadnionym społecznym interesie i w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu całkowicie wystarczającą byłaby informacja, że umowa dzierżawy została rozwiązana z powódką a osoby zainteresowane dalszym korzystaniem z

garaży mogą podpisać nowe umowy bezpośrednio z pozwanym. Co więcej, strona pozwana nie jest przecież zwykłą osobą fizyczną, którą mogłyby w pewnych okolicznościach usprawiedliwiać okoliczności wynikające z nieporadności, niezajomości przepisów prawa. Ponadto, nawet po wezwaniu pozwanego przez powódkę do zaniechania naruszeń, czy przez cały czas trwania przedmiotowego procesu, zawiadomienie nie zostało usunięte. Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, iż na stronie internetowej pozwanego - adres: (...) nadal udostępniona jest treść przedmiotowego zawiadomienia, a zawiadomienia w postaci papierowej wisiały nawet do września 2013 r. Tym samym Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany nie wykazał, aby jego działanie w postaci podania do wiadomości publicznej faktu zadłużenia powódki było w jakikolwiek racjonalny sposób usprawiedliwione czy też podjęte z uwagi na uzasadniony interes społeczny, działanie pozwanego było działaniem bezprawnym i zawinionym, sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i naruszającym prawo powódki do prywatności. Informacja o zaległościach finansowych powódki została specjalnie dopisana na polecenie (...) albowiem w pierwszej wersji zawiadomienia nie było takiej informacji.

Sąd wskazał, że środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67, niepubl.). Odpowiednia treść, forma i skala upowszechnienia oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogółowi przez ogłoszenie w środkach masowego przekazu – radiu, telewizji, prasie codziennej. Wybór sposobu jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu (wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67; z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, niepubl.). Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o których jest mowa w art. 24 § 1 k.c., są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać, z jednej strony, skalę upowszechnienia naruszającej jego dobra osobiste wypowiedzi, z drugiej zaś – dostępność dla osób, które dowiedziały się o niej, oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia. W tym stanie rzeczy Sąd, wobec uznania, iż co do zasady roszczenia powódki są uzasadnione, uwzględnił powództwo o nakazanie pozwanemu opublikowania pisemnego oświadczenia mającego na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego. W ocenie Sądu zarówno treść powyższego oświadczenia jak i jego forma są całkowicie adekwatne do działania naruszającego dobra osobiste powódki. Przeprosiny mają być bowiem opublikowane w tym samym miejscu, gdzie znalazło się ogłoszenie naruszające dobra osobiste powódki. Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 24 § 1 k.c.

Sąd częściowo uwzględnił powództwo o zadośćuczynienie, zasądzając od Skarbu Państwa – (...) w L. na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych. Z ustaleń Sądu wynika, że naruszenie prawa do prywatności powódki poprzez zamieszczenie informacji o jej zadłużeniu było działaniem całkowicie świadomym albowiem taka informacja została wpisana do treści zawiadomienie na polecenie (...). Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna, a zadośćuczynienie mające wynagrodzić doznaną krzywdę powinno uwzględniać wszystkie jej aspekty w odniesieniu indywidualnie do konkretnego poszkodowanego. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r. II CSK 334/14). Zasądzając zadośćuczynienie, na podstawie art. 417 par. 1 k.c. w zw. z 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., w wysokości 10.000 złotych, Sąd miał na uwadze fakt, iż zasądzenie kwoty w takiej wysokości stanowi dla powódki wystarczającą rekompensatę oraz satysfakcję moralną, niwelującą poczucie doznanej przez nią krzywdy. Dla odpowiedzialnego za szkodę zadośćuczynienie ma stanowić swoistą sankcję i również oddziaływać prewencyjnie, zniechęcając do podobnych działań w przyszłości. Sąd uwzględnił przy tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra, liczbę odbiorców naruszającego dobra przekazu, sytuację osobistą pokrzywdzonej, rozmiar doznanej przez nią krzywdy. Sąd podkreślił także, że zasądzenie zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia, ani spełniać celów represyjnych, jak również musi pozostawać w relacjach z realiami społeczno-gospodarczymi. Z uwagi na powyższe Sąd

uznał, że zasądzona kwota jest dla powódki odczuwalna, a jednocześnie nie wykracza poza cel, który winien polegać na udzieleniu satysfakcji poszkodowanemu.

Sąd uwzględnił także powództwo dotyczące nakazania pozwanemu zaprzestania rozpowszechniania i publikowania informacji na temat zalegania przez powódkę ze zobowiązaniami czynszowymi wobec pozwanego oraz zobowiązanie pozwanego do usunięcia Zawiadomienia (...) z dnia 18 czerwca 2013 r. o rozwiązaniu z powódką umowy dzierżawy nr(...) – ze wszystkich miejsc, w których zawiadomienie zostało rozwieszane, umieszczone i opublikowane przez pozwanego, gdyż powódka wykazała, że pozwany do chwili obecnej nie zdjął zawiadomienia ze wszystkich miejsc, w których zawiadomienie zostało rozwieszane, nadal znajduje się także na stronie internetowej pozwanego, tym samym pozwany nadal rozpowszechnia informację na temat zalegania przez powódkę ze zobowiązaniami czynszowymi.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w art. 100 k.p.c. Na koszty poniesione przez powódkę składało się wynagrodzenie adwokata w wysokości wynikającej z przepisów § 11 ust. 1 pkt 2 i par. 6 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) w wysokości 360 zł, i 2.400 zł, koszty opłaty sądowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, koszty opłaty od pozwu 2.000 zł co do żądania z pkt. 2 pozwu i 600 zł w pozostałym zakresie, a koszty poniesione przez pozwanego w postaci stawek wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2.400 zł i 360 zł. W zakresie roszczenia z pkt. 1,3,4 powódka jest stroną wygrywająca proces i należy jej się od pozwanego kwota 977 zł. (600 + 360 + 17), w zakresie roszczenia z pkt. 2 pozwu powódka wygrała sprawę tylko w 25 %, a poniesione przez strony koszty w zakresie tego żądania to: 2000 opłata sądowa i 2 x 2.400 jako stawka profesjonalnych pełnomocników, co łącznie daje 6800zł, z czego 25 % to kwota 1700 zł, a po odjęciu kosztów już poniesionych przez stronę pozwaną w wysokości 2.400 zł to powódka powinna zwrócić pozwanemu 700 zł. W efekcie rozliczenia kwoty 977 zł i 700 zł zasądzono na rzecz powódki kwotę 277 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji jako podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, w sytuacji kiedy powód nie wykazał, że jego dobro zostało zagrożone lub naruszone;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie 448 k.c., tj. poprzez przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że kwota zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych stanowi wynagrodzenie za doznaną krzywdę w sytuacji gdy powódka nie wykazała w postępowaniu rozmiaru doznanej przez nią krzywdy;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., 231 k.p.c., 230 k.p.c. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz w sposób niewszechstronny i dowolny, a nadto sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w sprawie a przejawiających się w:

- przyznaniu pełnej wiarygodności subiektywnym zeznaniom powódki co do jej stanu zdrowia, rzekomych sytuacji, związanych z udziałem osób trzecich, postronnych w złośliwościach, jakich miała doznać powódka czy też osoby z kręgu najbliższej rodziny, w sytuacji gdy ze zbranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż manipulowała ona treścią swych zeznań, nie przedstawiła żadnych świadków, którzy mogliby choćby uprawdopodobnić sytuację, na które wskazywała;

- obdarzeniem walorem wiarygodności zeznań powoda dowolnych i sprzecznych z dowodami twierdzeń w zakresie, w jakim twierdził, iż na skutek publikacji zaczęła mieć problemy z emocjami i stresem oraz problemy zdrowotne, gdy

tymczasem w sierpniu 2013 r. legitymowała się zaświadczeniem lekarskim o dobrym stanie zdrowia, dopuszczającym do testu sprawności fizycznej;

- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom świadka P. P. i uznanie ich za zgodne z zeznaniami M. P. i J. S. poprzez uznanie ich za w pełni rzetelne i bezstronne źródło informacji, w sytuacji gdy tymczasem powołani świadkowie są z kręgu rodziny powódki i nie można uznać ich za jedyne wiarygodne i rzetelne źródło informacji albowiem z ich zeznań nie wynika, w jaki sposób i przez kogo powódka spotykała się z jakimikolwiek uciążliwościami, jakie miała problemy zdrowotne;

- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom świadka M. C., gdy tymczasem w żaden sposób nie wskazał, w jaki sposób i przez kogo powódka spotykała się z jakimikolwiek uciążliwościami, jaki był jej stan zdrowia i czym spowodowany;

- dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, a mianowicie zeznań (...) i M. L. w zakresie okoliczności i przesłanek, jakimi kierował się pozwany przy zamieszczeniu przedmiotowej informacji w kontekście rozumianego interesu społecznego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że wobec powódki doszło do naruszenia dóbr osobistych;

4) naruszeniu przepisów prawa procesowego poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, mających służyć wykazaniu przez pozwanego, że jego działanie w postaci podania do wiadomości publicznej faktu zadłużenia powódki było usprawiedliwione i podjęte z uwagi na uzasadniony interes społeczny.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł o:

1) zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przypisanych.

Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się częściowo zasadna.

Zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 (...), poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 Rr 4, poz. 83). Nie zasługiwały na uwzględnienie zarówno zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procedury tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i w konsekwencji zarzuty wadliwych ustaleń faktycznych. Nie sposób też uznać, że Sąd naruszył regulacje art. 23 k.c., art. 24 k.c., czy też art. 448 k.c., gdyż powództwo jest słuszne co do zasady. Zdaniem Sądu Apelacyjnego częściowo jednakże uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 448 k.c., co w konsekwencji skutkowało zmianą wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Niezasadne okazały się również podniesione na rozprawie apelacyjnej zarzuty odnoszone do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że Sąd część wniosków dowodowych strony pozwanej oddalił. Dał temu wyraz w postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 19 marca 2015 r. Dotyczyły ono wniosków pozwanego odnośnie zeznań świadków A. G., K. J. i S. K.. Przede wszystkim wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić

uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, w tym i te które miały wpływ na wynik sprawy, w tym również w zakresie postępowania dowodowego, gdy naruszenie przepisów postępowania znalazło wyraz w wydanym w tej materii postanowieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 2010 r., sygnatura akt V ACA 597/09). Zaznaczenia przy tym wymaga, że odmowa przeprowadzenia dowodu nawet z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. nie jest uchybieniem przepisom postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu. W wyroku z dnia 8 kwietnia 2010 roku (sygnatura akt II PK 127/09, M.P.Pr. 2011/1/3) Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia, które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, w tym m.in. postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu. Z kolei w wyroku z dnia 10 lutego 2010 roku (sygnatura akt V CSK 234/09) Sąd Najwyższy podniósł, że celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie niełojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Przepis art. 162 k.p.c. nie ma jednak zastosowania w sytuacji, w której sąd pominię dowód bez wydania postanowienia oddalającego wniosek o jego przeprowadzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygnatura akt II PK 129/10).

W rozpoznawanej sprawie, jak wyżej wskazano, tego rodzaju sytuacja nie zaistniała. Analiza treści protokołu rozprawy prowadzi do wniosku, że pomimo wydania stosownego postanowienia w przedmiocie dowodów zastrzeżenie nie zostało złożone. W konsekwencji pozwany utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu na dalszym etapie postępowania. Niezależnie jednak od powyższego zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, że przeprowadzanie tych dowodów było zbędne. Ocena bowiem też dowodowych wskazuje, że dowody te zmierzały do ustalenia okoliczności faktycznych nieistotnych dla rozpoznania sprawy (art. 227 k.p.c.). Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że dowód z zeznań wskazanych wyżej świadków miał zostać przeprowadzony na okoliczności: zawiadomienia (...)w L. z dnia 18 czerwca 2013 r. - co było okolicznością bezsporną - oraz zachowania przez pozwanego staranności i rzetelności w zakresie bezkolizyjnego, protokolarnego przejęcia garaży w związku z rozwiązaniem umowy dzierżawy z powódką. Tak zakreślona teza nie odnosiła się w żaden sposób do przesłanek stosowania przepisów prawa materialnego, stanowiących podstawę roszczenia powoda. To, czy nastąpiło bezkolizyjne protokolarne przejęcie garaży w żaden sposób nie odnosiło się do kwestii naruszenia dóbr osobistych. Sposób przejęcia garaży w żaden sposób nie wpływał na ocenę odnośnie upublicznienia przyczyn wypowiedzenia umowy dzierżawy i długu powódki, charakteru, czy celu takiego działania. Ostatecznie więc Sąd I instancji w sposób prawidłowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowody z dokumentów oraz w oparciu o dowody z zeznań przesłuchanych świadków i powódki.

Niezasadne okazały się również wyrażone w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego odnoszone kwestii, związanych z podaniem do publicznej wiadomości informacji, dotyczących przyczyn wypowiedzenia umowy i skutków tego działania dla powódki. Podkreślenia zresztą wymaga, że analiza odpowiedzi na pozew prowadzi do wniosku, iż pozwany okoliczności tych nie kwestionował. Dokonywał jedynie odmiennej ich oceny w kontekście zastosowania określonych norm prawa materialnego, w kontekście swojej pozycji jako wierzyciela i zarządcy nieruchomości garażową, wzajemnych relacji stron i wykonywania przysługujących pozwanemu praw podmiotowych, wywodzonych zresztą także z charakteru swojej działalności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza

wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (tak przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, (...) r. Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, , wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. Nr 7-8, poz. 139).

W niniejszej sprawie, jak wyżej wskazano, Sąd I instancji nie naruszył powyższych zasad rządzących oceną dowodów. Z kolei pozwany nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu, które z tych zasad, a przede wszystkim w jaki sposób naruszył Sąd, na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy też zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest zrozumiałe, na jakiej podstawie przedstawionym dowodom należało zdaniem pozwanego odmówić wiarygodności. Niezasadny jest zarzut, że powódka manipulowała treścią swych zeznań, bowiem: po pierwsze podała, że zaczęła po publikacji zawiadomienia mieć problemy zdrowotne, gdy tymczasem w sierpniu 2013 r. legitymowała się zaświadczeniem lekarskim o dobrym stanie zdrowia, dopuszczającym do testu sprawności fizycznej na kandydata do służby w (...), a po drugie w swoich zeznaniach posługiwała się uogólnieniami i nie wskazała konkretnych osób, które w związku z zawiadomieniem czyniły jej przykrości. Odnosząc się do pierwszego zarzutu wskazać należy, że powódka zeznała, iż podczas badania nie informowała lekarza o swoim stanie psychicznym, a on się o to nie pytał, wydane zaświadczenie nie odzwierciedla zatem pełnego obrazu stanu zdrowia powódki. Odnosząc się do drugiego zarzutu wskazać należy, że powódka składając zeznania na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r. wskazała, że m.in. jedna z klientek M. D. przysłała do sklepu powódki i wyzywała ją od oszustów, straszyla sądem, podała także, że świadkiem wielu awantur w sklepie była pracownica D. R.. Dowód z zeznań powyższego świadka został nawet zgłoszony przez powódkę, jednakże świadek ten przebywa na stałe w Anglii i niemożliwe okazało się ustalenie jej adresu zamieszkania. Także świadek J. S. - ojciec powódki - w swoich zeznaniach, złożonych na rozprawie w dniu 19 marca 2015 r., wskazał z nazwiska dwie osoby (pan J.i pan Z.), które czyniły przykrości jemu i córce w związku z informacją o przyczynie wypowiedzenia umowy dzierżawy. Pozwany nie zgłosił jednakże dowodu z przesłuchania powyższych osób w charakterze świadków celem weryfikacji złożonych zeznań. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że przesłuchani świadkowie zgodnie opisywali sytuację rodzinną powódki w okresie opublikowania i wywieszenia spornego zawiadomienia, jej postawę, zachowanie i reakcje. Sąd Okręgowy dał im w całości wiarę, rzeczowo to argumentując. Dodać należy, że P. P., M. P. i J. S. jako osoby bliskie, pozostające w relacjach rodzinnych z powódką, miały najlepsze rozeznanie co do jej stanu zdrowia i reakcji na upublicznienie przyczyn wypowiedzenia umowy dzierżawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że są to osoby najbliższe nie ma kluczowego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadków, których treść jest spójna, zgodna i logiczna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne są prawidłowe i odpowiadają treści dowodów, zgłoszonych przez strony.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób właściwy w ustalonym stanie faktycznym zastosował normy art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji niewadliwie ustalił, że w okolicznościach niniejszej sprawy zaistniały przesłanki zastosowania art. 24 k.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowody dawał bowiem podstawy do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prywatności, czy też wolności oraz, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło wskutek bezprawnego zachowania pozwanego. Podkreślenia przy tym wymaga, że na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast egzoneracja działającego może polegać na wykazaniu, że działanie jego nie było bezprawne. Tak więc na powódcę spoczywał z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że swym działaniem pozwany istotnie naruszył jej dobra osobiste i jakie. Regulacja ustawowa stwarza natomiast domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny. To na pozwanym ciążył więc obowiązek obalenia tego domniemania. Obowiązkowi temu pozwany nie sprostał. Faktycznie

bowiem nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu w tym zakresie, a jedynie podnosił twierdzenia, dotyczące kontekstu upublicznienia informacji, czy też sposobu wykonania umowy dzierżawy przez powódkę.

Rację ma Sąd I instancji wskazując, że ocena naruszenia dobra osobistego winna być dokonywana według kryteriów obiektywnych. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają bowiem przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy więc odwoływać się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś opierać się jedynie na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym samego sprawcy i pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i zwyczajowe. Sąd winien ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie, powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy uwzględnieniu nie tylko jego osobistych przeżyć, ale także przeciętnej, obiektywnej reakcji innych osób. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie określonych dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Obiektywne kryteria, to oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego, norm moralnych, uwzględniające typowe, najczęściej spotykane reakcje (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC 1972 r. Nr 4, poz. 77; z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997 r. Nr 6-7, poz. 93; z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 19/10, OSNC 2011 r. Nr 2, poz. 37, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994/1/2; wyroki z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976/11/251).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozważanej sprawie nie ulega wątpliwości, że działania pozwanego nie tylko nie mieściły się w społecznym, a więc obiektywnie aprobowanym wzorcu postępowania - który celem uzyskania od powódki listy użytkowników garaży i podpisania z nimi umów najmu, czyli wyegzekwowania pewnego zachowania, zakazuje upubliczniania danych określonej osoby, w tym danych wrażliwych, do których niewątpliwie zalicza się zadłużenie - ale stanowiły naruszenie norm powszechnie obowiązujących. Pozwany zresztą samego naruszenia dóbr osobistych nie kwestionował podnosząc wyłącznie argumentację zmierzającą albo do wykazania braku bezprawności albo braku winy.

Wskazać należy, że przyjęte zostało w doktrynie i orzecznictwie obiektywne i szerokie rozumienie znaczenia bezprawności na gruncie prawa cywilnego, jako zachowania sprzecznego z normami lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę sprawcy. Wyłączenie bezprawności w działaniu pozwanego wymaga więc wykazania, że działał on w ramach porządku prawnego lub wykonywał prawo podmiotowe albo działał w obronie interesu zasługującego na obronę, albo powód wyraził zgodę na takie jego działanie, czy też, że nie było interesu zasługującego na ochronę. Tylko w takich sytuacjach działania mogą usprawiedliwiać zagrożenie lub nawet naruszenie dobra osobistego. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega więc stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1967 r., sygn. akt II CR 318/67, GSIP 1968 r. Nr 10, s. 2, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt I ACA 492/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACA 127/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2013 r., sygn. akt V ACA 555/12).

Uwzględniając przedstawione wyżej uwagi dotyczące rozumienia pojęcia dóbr osobistych oraz bezprawności należy wskazać, że oczywiście rację ma skarżący wskazując, że jest wierzycielem, a jego działania zmierzały do realizacji przysługującego mu prawa podmiotowego i wykonania uprawnień zarządczych. Nie jest też kwestionowane, że w ramach tych działań był uprawniony zarówno do wystosowania do dłużnika wezwań do zapłaty, czy też wypowiedzenia umowy dzierżawy. Istota jednak niniejszego postępowania sprowadzała się do oceny, czy w świetle obiektywnie rozumianych wzorców postępowania, a także wspomnianych norm prawnych zaistniały przesłanki, umożliwiające realizację tych praw podmiotowych w sposób przyjęty przez pozwanego. Odpowiedź jest absolutnie negatywna. Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, powinno być

rzeczowe, obiektywnie podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I ACA 707/12). Nie każde więc działanie wierzyciela, zmierzające do wyegzekwowania określonego zachowania, legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika i to nawet jeżeli dokonywane jest za pomocą dopuszczalnych instrumentów. Działanie bowiem nadmierne, realizowane w oparciu o zasadę, według której "cel uświęca środki" nie może być oceniane inaczej niż jako wadliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 r., sygn. akt VI ACA 84/11). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zasadnie uznał, że działania pozwanego wykraczały poza realizację przysługujących mu praw podmiotowych. W żadnym przypadku samo w sobie istnienie zadłużenia określonego podmiotu nie uzasadnia upublicznienia czy to danych o zadłużeniu, czy też danych osobowych, które są zresztą prawnie chronione. Pozwany nie wykazał, a jak wskazano wcześniej, to na nim spoczywał obowiązek obalenia domniemania bezprawności, że na gruncie obowiązujących norm prawnych, a w szczególności ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, dysponował delegacją do tego rodzaju działań. Nie wykazał również, że uzyskał na to zgodę powódki, czemu zresztą przeczy prowadzenie niniejszego procesu. Nie sposób również uznać, że społecznie aprobowane są działania, które celem przymuszenia do określonego zachowania, wywarcia określonej presji na dłużniku zmierzają do upublicznienia danych o zadłużeniu i osobie dłużnika. Zasługujący niewątpliwie na ochronę interes pozwanego jako wierzyciela nie uzasadniał tego rodzaju działań. Nawet uznawanie powódki jako przedsiębiorcy za osobę, do której stosować się winno wyższy miernik staranności, czy świadomości w zakresie regulowania zobowiązań nie uzasadnia takiego przyzwolenia. Podkreślenia wymaga, że doprowadzenie do zawarcia umów najmu garaży przez ich dotychczasowych użytkowników nie wymagało podania w zawiadomieniu przyczyn wypowiedzenia powódce umowy dzierżawy, skutek taki odniosłoby także samo zawiadomienie o wypowiedzeniu umowy. W tym kontekście działania pozwanego tym bardziej należało uznać za bezprawne.

Jak wcześniej wskazano zachowanie (...)polegające z jednej strony na ujawnianiu danych osobowych powódki w miejscu publicznym, a z drugiej strony na ujawnianiu istnienia oraz wysokości jej zadłużenia w takim miejscu są nie tylko społecznie nieaprobowane, naganne, ale też stanowią naruszenie norm prawnych i zakazów upubliczniania tego rodzaju danych zawartych w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych oraz w ustawie z dnia 30 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

Już z art. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych wynika jednoznacznie, że reguluje ona zasady udostępniania danych gospodarczych, do których zgodnie z treścią jej art. 2 zalicza się między innymi imię i nazwisko dłużnika oraz jego zobowiązania pieniężne. Upublicznienie tego rodzaju danych może nastąpić wyłącznie w sytuacjach wskazanych w szczególności w art. 15 i 16 oraz 21 i 22 ustawy i w sposób w niej określony. Warunki te, co oczywiste w niniejszej sprawie nie zostały spełnione, nieznanostwo natomiast prawa nie usprawiedliwia działań pozwanego.

Nie sposób również uznać, że w sprawie zaistniały przesłanki stosowania art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych (pkt 1), jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2), jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą (pkt 3), jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego (pkt 4), jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (pkt 5). Jednocześnie ust. 4 tego przepisu stanowi, że za prawnie usprawiedliwiony cel, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, uważa się w szczególności marketing bezpośredni własnych produktów lub usług administratora danych oraz dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli zasadą jest, że dane osobowe mogą być przetwarzane za zgodą osoby, której dotyczą, to wszelkie wyjątki od niej muszą być interpretowane ściśle (wyrok NSA z dnia 18 kwietnia 2014 r.,

sygn. akt I OSK 2789/12, wyrok WSA z dnia w W. z dnia 25 października 2013 r., sygn. akt II SA/WA 605/13). W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że usprawiedliwiony cel działania pozwanego uzasadnia naruszenie sfery wolności czy prywatności powódki. W tym zakresie aktualna pozostaje przedstawiona wcześniej argumentacja dotycząca bezprawności działania skarżącego. Nie ma więc potrzeby ponownego jej przytaczania. Niewątpliwie nie jest dopuszczalne realizowanie przez pozwanego swoich uprawnień jako wierzyciela poprzez upublicznianie danych osobowych powódki i to w zestawieniu z jej zadłużeniem. Działania skarżącego były nie tylko całkowicie nieadekwatne do istniejącej potrzeby realizacji własnego prawa podmiotowego, ale zupełnie zbędne. Ważąc więc interesy obu stron stwierdzić należało, że cel realizowany przez powoda w postaci dochodzenia wierzytelności i wymuszenia określonego zachowania powódki nie usprawiedliwiał naruszenia sfery jej prywatności. Wbrew zarzutom pozwanego Sąd I instancji właśnie w taki sposób oceniając interesy stron prawidłowo doszedł do wniosku, że dobra osobiste powódki zostały naruszone.

Generalnie rzecz ujmując, bezprawne i zawinione zachowania pozwanego wyrażały się w naruszaniu wspomnianych wyżej zakazów przy jednoczesnej świadomości, a przynajmniej powinności jej posiadania co do ich istnienia oraz braku podstaw do wyłączenia ich stosowania.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd w sposób prawidłowy zastosował normę art. 24 k.c. Podzielić należało wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację w zakresie konieczności orzeczenia w przedmiocie zakazu dalszych naruszeń. Skarżący zresztą w tym zakresie w apelacji nie formułował jakichkolwiek zarzutów. Dodać należy, że żądanie zaniechania naruszenia sfery chronionej prawem osobistym obejmuje zaniechanie zagrożeń dobra osobistego (art. 24 § 1 k.c.) oraz zaniechanie dalszych naruszeń (art. 24 § 1 zd. 1 w zw. z art. 24 § 1 zd. 2 k.c.). W doktrynie wskazuje się zgodnie, że dodatkową przesłanką tego roszczenia jest istnienie uzasadnionej obawy dalszych naruszeń. Żądanie zaniechania dotyczyć musi dokładnie określonego działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1965 r., sygn. akt II CR 13/65, OSNCP 1965 r. Nr 10, poz. 174, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1971 r., sygn. akt II CR 220/71, OSNCP 1972 r. Nr 1, poz. 19). Nie jest przy tym, uprawnione konstruowanie domniemania faktycznego, zgodnie z którym wkroczenie w sferę cudzych dóbr osobistych każe domniemywać istnienie groźby dalszych naruszeń. Również domniemanie przewidziane w art. 24 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania w tym zakresie, gdyż domniemanie bezprawności dotyczy jedynie oceny dokonanych już naruszeń sfery dóbr osobistych, a więc faktów, które już nastąpiły. Trudno natomiast wnioskować z tej normy o dalszych intencjach naruszającego, w szczególności o istniejącym zamiarze dalszego bezprawnego naruszania dóbr osobistych. Zamiar taki może wynikać z okoliczności faktycznych ustalonych w danej sprawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2012 r., sygn. akt VI ACA 885/11). Rację ma Sąd I instancji wskazując, że naruszenia miały charakter długotrwały. Zestawienie tej okoliczności z faktem, że naruszenia nie ustały z chwilą wszczęcia niniejszego procesu nakazuje przyjąć, że istnieje niebezpieczeństwo dalszych naruszeń.

Podzielić wreszcie należało stanowisko Sądu I instancji odnośnie zaistnienia przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia, choć w kwocie niższej niż zasądzona przez Sąd Okręgowy. Zgodnie z art. 448 k.c. suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego ma być odpowiednia. Oznacza to obowiązek rozważenia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanego krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego.

Uwzględniając wszystkie wymienione powyżej czynniki, a także bacząc by zasądzenie zadośćuczynienia nie prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia strony powodowej, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatna do stopnia zawinienia oraz krzywdy będzie kwota 5.000 zł. Z jednej strony kwota ta przedstawia w obecnych warunkach gospodarczych realną (a nie jedynie symboliczną) wartość ekonomiczną, z drugiej zaś nie jest rażąco wygórowana i nie przewyższa możliwości finansowych pozwanego. Upublicznienie zadłużenia powódki wiązało się dla niej z ujemnymi przeżyciami i stresem, a pozwany nie podjął działań, by zminimalizować skutki naruszenia dóbr osobistych powódki, jednakże mając na uwadze charakter naruszonego dobra, następstwa naruszenia prywatności powódki, które obiektywnie rzecz biorąc nie były znaczne i ustały najpóźniej w maju 2014 r. z chwilą zakończenia współpracy stron, zdaniem Sądu Apelacyjnego

postulat odpowiedniości kwoty zadośćuczynienia będzie spełniała kwota 5.000 zł. Wobec powyższego powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Obniżenie kwoty zadośćuczynienia do kwoty 5.000 zł skutkowało koniecznością zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie opłaty od pozwu. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zasadne jest zastosowanie art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów między stronami. Powódka wygrała proces w zakresie roszczenia niemajątkowego w całości, natomiast w znacznej mierze przegrała proces w zakresie roszczenia majątkowego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., zaś rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na mocy art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w oparciu o przytoczoną wyżej argumentację dotyczącą kosztów procesu w I instancji i przy uwzględnieniu faktu, że każda ze stron wygrała postępowanie apelacyjne w połowie.